

Sygn. akt II K 224/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Marta Czapska

przy udziale oskarżycielki posiłkowej T. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6.11.2018 r.

sprawy przeciwko

R. B. urodz. (...) w Ł.

syna J. i J. z d. P.

oskarżonego o to, że: w okresie od nieustalonego dokładnie dnia nie wcześniej niż od 01.11.2013 roku do dnia 02.03.2018 roku w msc. S. woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz T. R. określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie sygn. akt III RC 428/13 na kwotę 400 złotych miesięcznie, gdy łączna wysokość powstałych w skutek tego zaległości stanowiła równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych, co naraziło osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209 § 1a k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego R. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, przy czym precyzuje opis czynu o to, że oskarżony uchylał się od łożenia ww. alimentów w okresie od dnia 10.11.2013 r. do dnia 2.03.2018 r., a wysokość alimentów została wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga zmniejszona od dnia 1 października 2017 r. do kwoty 200 (dwustu) złotych miesięcznie, stanowiącego przestępstwo z art. 209 § 1 i 1a k.k. i za to na mocy art. 209 § 1a k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. oraz art. 29 ust. 1 Ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 442 (czterysta czterdzieści dwa) złote i 80 (osiemdziesiąt) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 224/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt III RC 428/13 zostały obniżone alimenty zasądzone od oskarżonego R. B. na rzecz jego byłej żony T. R. do kwoty 400 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 28 grudnia 2012 r. Oskarżony nie łożył tych alimentów od początku zasądzenia ich, była żona oskarżonego wystąpiła o ich przymusowe ściąganie. W dniu 5 kwietnia 2013 r. Komornik zaksięgował wpłatę 214.956,96 złotych, pochodzącą ze sprzedaży nieruchomości stron. Kwota ta została przeznaczona na spłatę zaległości alimentacyjnej i spłatę alimentów do października 2013 r. Kolejną ratę alimentów oskarżony miał zapłacić do dnia 10 listopada 2013 r., czego nie uczynił. Od dnia 9 stycznia 2014 r. oskarżony wpłacał Komornikowi po 50 złotych miesięcznie na rzecz alimentów, Komornik nie zdołał ustalić majątku ani dochodów oskarżonego, które mógł zająć w toku postępowania egzekucyjnego. Była żona oskarżonego utrzymywała się wówczas z wynagrodzenia w kwocie 450 złotych miesięcznie. Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga alimenty na rzecz byłej żony oskarżonego zostały od dnia 1 października 2017 r. zmniejszone do kwoty 200 złotych miesięcznie, w związku z tym, że od tego dnia była żona oskarżonego zaczęła otrzymywać emeryturę w kwocie 1.060 złotych miesięcznie. Oskarżony wpłacał na rzecz byłej żony wskazane kwoty do dnia 2 marca 2018 r. W dniu 20 września 2018 r. oskarżony spłacił część zaległości alimentacyjnej w kwocie 16.358,85 złotych. Oskarżony w tym czasie osiągał bliżej nieustalone dochody, których faktyczną wysokość ukrywał. Oskarżony nie miał innych osób na utrzymaniu, był zdolny do pracy i nie miał orzeczonej niezdolności do wykonywania pracy, a łożenie alimentów w kwotach po 50 złotych miesięcznie wynikało z jego złośliwości wobec byłej żony.

Dowód:

- zeznania T. R. (k.41v-42,162v-163),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.109,162),
- odpis wyroku (k.6),
- karta rozliczeniowa (k.50-53),
- dowód wpłaty (k.160).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.109). Stwierdził, że płacił alimenty w kwotach po 50 złotych miesięcznie, bo na tyle było go stać, od 2002 r. nie prowadził działalności gospodarczej i pozostawał na utrzymaniu członków rodziny. Ponadto chorował na dolegliwości związane z kręgosłupem, miał niepełną sprawność prawej ręki i operację na oczach. W związku z tymi dolegliwościami nie mógł znaleźć pracy, nie ma ponadto majątku, z którego mógłby spłacać alimenty na rzecz byłej żony. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.162). Płacił tyle ile mógł, był bezrobotny od 2004 r. z małymi przerwami. Alimenty były obniżone od dnia 30 września 2017 r. Było prowadzone postępowanie egzekucyjne przez Komornika, zanosił pieniądze Komornikowi, nie miał świadczeń typu renta, emerytura lub inne. Swój stan zdrowia określił na adekwatny do wieku (na zakończenie okresu nie alimentacji przypisanego mu w wyroku miał prawie 60 lat), miał problemy ze zdrowiem, ręką, oczami i kręgosłupem. Podział majątku małżeńskiego spowodował, że była żona otrzymała prawie całość pieniędzy za sprzedaż domu w kwocie 700.000 złotych, on dostał 6.000 zł. Oskarżycielka posiłkowa pracowała jako mediatorka i w Urzędzie Gminy, pobiera emeryturę od 2017 r. Uiszczył zaległości do dnia otrzymywania przez oskarżycielkę posiłkową emerytury i wystąpił o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego, sprawa jest w toku.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że po rozwodzie został zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz byłej żony, alimenty te od 2012 r. wynosiły 400 złotych miesięcznie, a od października 2017 r. kwoty po 200 złotych miesięcznie, płacił po 50 złotych miesięcznie przez cały okres wskazany jako ten, w którym

uchylał się od łożenia tych alimentów i spłacił znaczną część zaległości alimentacyjnej w dniu 20 września 2018 r. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznania oskarżycielki posiłkowej (k.41v-42,162v-163), odpisie wyroku (k.6), karcie rozliczeniowej (k.50-53) i dowodzie wpłaty (k.160). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego w której podał, że nie łożył alimentów w kwotach zasądzonych przez wyroki sądowe, bo nie miał źródeł dochodu pozwalających mu na wywiązanie się w całości z zobowiązania i nie mógł uiszczać ich w kwotach odpowiadających wysokości alimentów. Należy zwrócić uwagę, że wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt III RC 428/13 (k.6) zapadł po dokładnym rozpoznaniu potrzeb pokrzywdzonej i możliwości zarobkowych oskarżonego, oskarżony mógł dowodzić istnienia okolicznością związanych ze swoją sytuacją życiową i niemożnością wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony. Ponadto po uzyskaniu emerytury przez oskarżycielkę posiłkową alimenty zostały zmniejszone do kwoty 200 złotych miesięcznie, co oznacza, że sądowe określenie wysokości alimentów było ściśle powiązane z potrzebami oskarżycielki posiłkowej. Oskarżony faktycznie ukrywał swoje dochody i dokonywał płatności w czasie, gdy mogło mu to zapewnić korzyści procesowe (por. wpłatę z dnia 20 września 2018 r. – k. 160).

Oskarżycielka posiłkowa T. R. zeznała podczas postępowania przygotowawczego (k.41v-42), że wyrokiem rozwodowym z dnia 4 czerwca 2004 r. Sąd zasądził na jej rzecz od byłego męża alimenty w kwocie po 1.800 złotych miesięcznie. Były one obniżane, w wyroku z 2014 r. zostały ustalone na kwotę po 400 złotych miesięcznie. Były mąż nie płacił ich, wystąpiła do Komornika, ale ten nie mógł ich wyegzekwować. Oskarżony stwarzał pozory, że nie miał żadnych dochodów, wpłacał na rzecz alimentów drobne kwoty pieniężne, otrzymywała po 40 złotych miesięcznie. Oskarżony zapowiadał jej, że nie będzie płacił zasądzonych alimentów. Podczas rozprawy zeznała (k.162v-163), iż były mąż przez wiele lat nie płacił alimentów, Sąd obniżył alimenty do kwoty po 200 złotych miesięcznie ze względu na to, że dostała emeryturę. Oskarżony nie płacił należności, uchylał się przez wiele lat, robił wiele uników żeby nie płacić alimentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, treści wyroku (k.6) i pismach Komornika (k.50-53,7). Należy zwrócić uwagę, że zaległość alimentacyjna oskarżonego tylko wobec wierzyciela w maju 2017 r. wynosiła 12.249 zł (k.7). Z pewnością jest to znaczna kwota, która świadczy o tym, że oskarżony przez długi okres czasu łożył alimenty w kwotach znacznie niższych niż zasądzone. Należy uwzględnić, że sytuacja majątkowa, potrzeby finansowe byłej żony oskarżonego i możliwość zarobkowe oskarżonego były przedmiotem rozważań Sądu orzekającego alimenty. Skoro alimenty zostały prawomocnie zasądzone w kwocie 400 złotych miesięcznie (k.6), to należy uznać, że tyle wynosiły w tamtym okresie potrzeby finansowe oskarżycielki posiłkowej, które mógł zapewnić jej były mąż.

Dokumenty wymienione na k.163 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony był mężem T. R., wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2004 r., sygn. akt IV C 2141/02 rozwiązano ten związek małżeński z wyłącznej winy oskarżonego i Sąd zasądził od niego na rzecz byłej żony alimenty. Ich wysokość ostatecznie została ustalona na kwotę 1.300 złotych miesięcznie (k.8,19). Następnie alimenty wobec oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zostały ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 4 marca 2014 r. na kwotę 400 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 28 grudnia 2012 r. (k.6).

Jak wynika z karty rozliczeniowej (k.50-53) do dnia 22 października 2013 r. spłata alimentów nastąpiła poprzez zaliczenie spłaty wyegzekwowanej wierzytelności, a oskarżony podjął spłaty od dnia 9 stycznia 2014 r., poprzez wpłaty po 50 złotych. Zaległość alimentacyjna w maju 2017 r. wynosiła ponad 12.000 złotych (k.7), kwota ta stanowi

ponad 30-krotność miesięcznych świadczeń. Należy uwzględnić, że od dnia 1 października 2017 r. alimenty zostały zmniejszone do kwoty po 200 złotych miesięcznie, jak wynika ze zgodnych oświadczeń stron postępowania (k.162).

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., wówczas jeśli sprawca uchylał się od łożenia alimentów i naraził osobę uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na uregulowanie art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnośnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy te różnią się między sobą znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z ustawy, czego nie przewidywała poprzednia ustawa, a wprowadziła nowa ustawa.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r.) konieczne jest, aby sprawca uporczywie uchylał się od obowiązku opieki nad osobami najbliższymi, w sytuacji gdy uchylanie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Analizując kartę rozliczeniową (k.50-53), należy stwierdzić, że w okresie od 1 listopada 2013 r. (czyli początku okresu nie alimentacji wskazanego w akcie oskarżenia) do 9 stycznia 2014 r. oskarżony nie dokonywał wpłat na byłą żonę, a następnie podjął regularne wpłaty po 50 złotych miesięcznie, co trwało przez cały okres nie alimentacji wskazany w akcie oskarżenia do dnia 2 marca 2018 r. W okresie tym trwającym ponad 4 lata oskarżony dokonywał wpłat stanowiących do września 2017 r. ¼ należności miesięcznej świadczenia, a od października 2017 r. ½ tego świadczenia.

Zgodnie z wyrokiem zasądzającym alimenty (k.6) oskarżony miał dokonywać wpłat alimentów w każdym 10-tym dniu kolejnego miesiąca, zatem od 10 listopada 2013 r. należy liczyć okres uchylania się od ich łożenia. Podjęcie od 9 stycznia 2014 r. wpłat po 50 złotych nie można uznać za wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego, gdyż wpłata ta stanowiła początkowo ¼ należnych alimentów, kwota ta nie zaspakajała potrzeb życiowych oskarżycielki posiłkowej w części należnej jej od oskarżonego, za kwotę tą można kupić co najwyżej podstawowe artykuły żywnościowe na kilka dni, z pewnością nie wystarczałyby np. na opłacenie rachunków za korzystanie z mieszkania. Oskarżony w tym okresie nie był obłożnie chory, nie był niezdolny do pracy i nie miał innych osób na utrzymaniu.

Niewątpliwie zatem w okresie od dnia 10 listopada 2013 r. do 2 marca 2018 r. oskarżony uchylał się od łożenia alimentów. Kwota 400 złotych alimentów dla byłej żony oskarżonego została ustalona prawomocnym wyrokiem właściwego Sądu, który badał sytuację uprawnionej do alimentacji, jej potrzeby i możliwości finansowe oskarżonego. Kwota ta ledwo wystarczała do października 2017 r. na pokrycie podstawowych potrzeb bytowych, gdyż pokrzywdzona utrzymywała się wówczas z dochodów w kwocie 450 złotych miesięcznie, a od października 2017 r. otrzymywała 1.060 złotych emerytury. Przemawia to zatem za uznaniem, że pokrzywdzona znajdowała się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wyżej wskazanym okresie uchylania się od łożenia alimentów oskarżony nie chorował na obłożne choroby i mógł świadczyć pracę, miał możliwość zarobkowania. Działanie oskarżonego było niewątpliwie „uporczywe” w rozumieniu art. 209 § 1 k.k., w brzmieniu poprzednio obowiązującym, gdyż okazał złą wolę, mimo że miał obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., V KKR 297/79). Należy podkreślić, że uiszczanie przez oskarżonego kwot po 50 złotych było celowym działaniem oskarżonego, gdyż miał on dochody, skoro w tym czasie mógł utrzymać się i zaspokoić własne potrzeby. Natomiast oskarżony stwarzał pozory braku dochodów i trudnego położenia majątkowego,

by uniemożliwić Komornikowi wyegzekwowanie należności, a jednocześnie okazać swą pogardę i niechęć wobec byłej żony.

Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona występku z art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. i art. 209 § 1 i 1a k.k. w brzmieniu obowiązującym po wejściu tej ustawy w życie.

Należy zwrócić uwagę na to, że istota przestępstwa narażenia na niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych polega na tym, że taka niemożność następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawniony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.07.1970 r., V KRN 259/71).

Czyn oskarżonego powinien być uznany za występki określony w art. 209 § 1 i 1a k.k., gdyż oskarżony uchylał się od łożenia alimentów, określonych wyrokiem Sądu, zaległość alimentacyjna przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, a wyżej wskazane położenie pokrzywdzonej wskazuje na to, że była narażona na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Przemawia to za uznaniem, że zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zastosować wobec oskarżonego ustawę obowiązującą od wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się od łożenia alimentów na rzecz byłej żony był znaczny, gdyż oskarżony łącznie przez ponad 4 lata uchylał się od łożenia alimentów na jej rzecz, nie dbał przy tym, że jego postawa narażała ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Stopień winy oskarżonego również jest znaczny, ze względu na umyślne działanie oskarżonego i celowe uchylanie się od alimentacji. Na korzyść oskarżonego wpływa niewątpliwie to, że przekazał na rzecz byłej żony kwotę 16.358 złotych we wrześniu 2018 r. (k.160), choć nastąpiło to już po okresie wskazanym w akcie oskarżenia.

Oskarżony ma 60 lat, jest rozwodnikiem, ma częściowo na utrzymaniu byłą żonę, zdobył wykształcenie średnie, utrzymuje, że nie ma dochodów (oświadczenie z k.156), nie był karany (k.161).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymywania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczności obciążające przyjął okazaną złą wolę oskarżonego i znaczną kwotę zadłużenia alimentacyjnego (k.7). Natomiast jako okoliczności łagodzące należy wskazać wsparcie finansowe na rzecz byłej żony, wyrażające się we wpłatach po 50 złotych miesięcznie przez cały okres nie alimentacji, dokonaną we wrześniu 2018 r. częściową spłatę zaległości alimentacyjnej (k.160) i jego niekaralność (k.161).

Biorąc powyżej wymienione okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej za przestępstwo uchylania się od łożenia alimentów na rzecz córki powinna być kara 100 stawek dziennych grzywny. Powinno to być dla niego i osób w podobnym położeniu przypomnieniem o konieczności łożenia na utrzymanie osób uprawnionych i nie zrzucanie tego obowiązku na inne osoby zobowiązane lub instytucje publiczne. Wysokość stawki dziennej określono na minimalnej wysokości, by oskarżony mógł wywiązywać się z nadal istniejącego obowiązku alimentacyjnego.

Obrońca z urzędu wykonał swoje obowiązki, lecz nie uzyskał należnego wynagrodzenia, stąd Sąd zasądził na jego rzecz odpowiednią kwotę.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na byłą żonę Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.